

Sygn. akt III A Ua 1037/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

Sędziowie: SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

SSO del. Artur Tomanek

Protokolant: Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku P. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji P. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 marca 2018 r. sygn. akt IX U 654/17

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 marca 2018 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie wnioskodawcy P. S. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z 10 maja 2017 r., ustalającej, że P. S. (1), jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o., nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowym i wypadkowemu od 2 maja 2014 r. i zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego 180,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o następujący stan faktyczny:

Decyzją z 24 września 2014 r. organ rentowy stwierdził, że P. S. (1), jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowym i wypadkowemu od 2 maja 2014 r. Od ww. decyzji wnioskodawca wniósł odwołanie, które Sąd Okręgowy we Wrocławiu IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wyrokiem z 25 lutego 2015 r. (sygn. akt IXU 2043/14), a Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 30 grudnia 2015 r. (sygn. akt III A Ua 914/15) oddalił apelację P. S. (1) i odrzucił apelację (...) sp. z o.o.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z odwołania wnioskodawcy od decyzji z 15 marca 2016 r. o zasiłek chorobowy (sygn. akt X U 289/16) w wyroku z 29 lipca 2016 r. w pkt I. oddalił odwołanie wnioskodawcy, a w pkt II. przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. wniosek o wznowienie postępowania przed organem rentowym w przedmiocie decyzji z 29 kwietnia 2014 r.

P. S. (1) od 2 maja 2014 r. został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń jako pracownik (...) sp. z o.o., przy czym zgłoszenie na druku ZUS ZUA nastąpiło 8 maja 2014 r. W dniu 5 maja 2014 r. wnioskodawca był uczestnikiem wypadku drogowego, którego następstwem było orzeczenie niezdolności do pracy, która trwała od 6 maja 2014 r.

W celu stwierdzenia okoliczności, z jakiego tytułu wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu społecznemu przy przyjęciu do szpitala, skierowano zapytanie do 4 (...) Szpitala (...) we W., w odpowiedzi na które uzyskano informację, że pacjent przy przyjęciu do szpitala podpisał oświadczenie o przysługującym świadczeniobiorcy prawie do świadczeń opieki zdrowotnej, ponieważ w chwili rejestracji, tj.: w dniu 5 maja 2014 r. system „ewuś” nie wykazał potwierdzenia ubezpieczenia. Płatnik składek i P. S. (1) (jedeny pracownik spółki) w dniu 27 kwietnia 2014 r. zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony. Z umowy wynikało, że ubezpieczony miał wykonywać pracę na stanowisku: specjalisty ds. logistyki, zaś wynagrodzenie z tytułu pracy w pełnym wymiarze czasu zostało określone na kwotę 4.930,00 zł (brutto).

Spółka (...) uzyskała wpis do rejestru 28 marca 2013 r., a w dokumencie ZUS ZPA jako datę powstania obowiązku opłacania składek wskazano 2 maja 2014 r. Wnioskodawca jednocześnie był udziałowcem i współnikiem niemieckiej spółki (...) z siedzibą w A., nr (...), która nabyła jego udziały w spółce (...). Konieczność zatrudnienia pracownika w spółce (...) spowodowana była ustnym porozumieniem, jakie ubezpieczony zawarł z niemiecką spółką (...). Według ustnej umowy wnioskodawca miał odsprzedać swoje udziały w spółce (...), a w zamian miał być zatrudniony na podstawie umowy w spółce niemieckiej (...). Na temat tej umowy nie przedstawił żadnych dowodów. Wnioskodawca wskazał, że spółka zajmowała się wynajmem nieruchomości. Wnioskodawca (prezes zarządu) nie podpisywał umów najmu. Działalność dotyczącą wynajmu aut spółka rozpoczęła w 2014 r. od ok. lutego - marca. Od czasu zachorowania wnioskodawcy w spółce nie ma żadnej osoby, która zajmowałaby się wynajmem aut. Działalność spółki polegała na tym, że wnioskodawca kontaktował się telefonicznie z niemieckim udziałowcem, który podawał dzień i miejsce dostarczenia bądź odbioru auta. Nadzór nad wykonywaną pracą, w ramach zawartej umowy o pracę ze spółką (...) sprawowała (...) oraz sam ubezpieczony, pełniący jednocześnie funkcję prezesa zarządu Spółki. Ubezpieczony nie otrzymał na piśmie zakresu obowiązków. Z zapisów umowy wynika, że do jego obowiązków miało należeć poszukiwanie kontrahentów. Praca była wykonywana na terenie W., pomimo że od 2013 r. wnioskodawca mieszkał na stałe w Niemczech. Czynności jakie wykonywał ubezpieczony miały polegać na pobraniu auta, które miało być wynajęte lub które zostało zwrócone i przygotowaniu go do ponownego wynajęcia (posprzątanie, zatankowanie, umycie oraz w razie potrzeby podstawione we wskazane miejsce). Tymi usługami wnioskodawca zajmował się osobiście. Prace były uwarunkowane potrzebą klienta (godziny pracy nie były dokładnie wskazane). Ubezpieczony miał pracować od piątku do poniedziałku, łącznie z sobotą i niedzielą. Z osobami wynajmującymi samochody nie podpisywano umów najmu (umowy podpisywane były tylko w ramach wynajmu nieruchomości). Ubezpieczony w okresie 4-dniowego dnia pracy nie miał do czynienia z najmem nieruchomości. Nie ma żadnych pisemnych dokumentów świadczących o wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych. W dniu 30 kwietnia 2014 r. została zawarta umowa z Restauracje (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez prezesa J. K.. Umowa ta miała obejmować czynności w zakresie księgowości i logistyki, takie jak prace biurowo-rachunkowe, logistykę, konsultacje prawno-podatkowe oraz reprezentację przed urzędami, bankami i kontrahentami. Na dzień podpisania umowy delegowany do pracy miał zostać P. S. (1), którego czas pracy ustalono od poniedziałku do czwartku w godzinach od 7.00 do 13.00. P. S. (1) był zatrudniony w Restauracje (...) sp. z o.o. w okresie od 1 października 2003 r. do 14 marca 2014 r. Umowa została przedłożona dopiero do odwołania od decyzji zasiłkowej z 15 marca 2016 r. - postępowanie prowadzone przez Sąd Rejonowy w sprawie o sygn. XU 289/16.

Druga z umów została zawarta w dniu 2 maja 2014 r. z R. C. prowadzącym działalność pod nazwą „Wytwórnia (...)”. Umowa obejmowała czynności w zakresie księgowości i logistyki, takie jak prace biurowo-rachunkowe, logistykę,

konsultacje prawno- podatkowe oraz reprezentację przed urzędami, bankami i kontrahentami. Na dzień podpisania umowy delegowany do pracy miał zostać P. S. (1), którego czas pracy ustalono na wtorek i piątek w godzinach od 18.00 do 20.00. P. S. (1) był zatrudniony u R. C. w okresie od 17 maja 2004 r. do 30 grudnia 2009 r.

Trzecia z umów zawarta została 15 grudnia 2014 r. z (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez prezesa A. D.. Umowa obejmować miała czynności w zakresie księgowości i logistyki takie jak: prace biurowo-rachunkowe, logistykę, konsultacje prawno-podatkowe oraz reprezentację przed urzędami, bankami i kontrahentami. Na dzień podpisania umowy delegowany do pracy miał zostać P. S. (1), którego czas pracy ustalono na piątek w godzinach od 11.00 do 13.00. Ww. umowy nie zostały przedłożone do akt postępowania zakończonego wydaniem decyzji z 24 września 2014 r. Świadek M. K. zna wnioskodawcę od 10-11 lat. Poznała go w okresie zatrudnienia w Restauracji (...). Świadek ewidencjonowała godziny pracy i dokumentację kadrową. Świadek G. A. zna wnioskodawcę z pracy u restauratora K.. Świadek pracuje tam jako księgowa. Świadek A. D. jest prezesem firmy (...) od 2015 r. Nie zna szczegółów zatrudnienia wnioskodawcy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie tego Sądu materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstawy do przyjęcia, że od 2 maja 2014 r. P. S. (1) faktycznie świadczył pracę na rzecz płatnika składek (...) sp. z o.o. Sąd Okręgowy, przytaczając treść art. 22 k.p. wskazał na cechy charakterystyczne dla stosunku pracy i podkreślił, że zgodnie z wolą ustawodawcy objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Dalej Sąd podał, że osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego, wskazane zostały w art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz.U.2009.205.1585 z zm.). Z regulacji tych wynika, że pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie pracownicze powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów świadczenia pracy na wskazanym stanowisku. Sąd wskazał, że P. S. (1), jako nowe środki dowodowe wskazał umowy outsourcingu zawarte pomiędzy (...) sp. z o.o. a kontrahentami spółki, z których miało wynikać, że ubezpieczony jest delegowanym pracownikiem do współpracy z konkretnymi klientami spółki, zaś nadzór na wykonywanymi czynnościami pełni J. S.. Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili świadczenie pracy przez P. S. (1), jednak nie wskazali okresu, kiedy praca miała być świadczona. Zdaniem Sądu były to zeznania złożone z grzeczności wobec wnioskodawcy, który wcześniej świadczył dla nich pracę, ale jako osoba prywatna. Nie wiedzieli oni, że założył firmę (...). Sąd zwrócił uwagę, że do zakończenia postępowania nie został przedłożony dowód w postaci informacji Urzędu Skarbowego o wysokości dochodu, jaki uzyskiwała ww. spółka. W ocenie Sądu nie jest wiarygodne, że spółka, zajmując się przez 4 dni wynajmem 2 samochodów, które pozostawały do jej dyspozycji uzyskała 600.000,- zł obrotu. Sąd stwierdził także, że trudno dać wiarę, że zamówienia na wynajem samochodów przekazywane były telefonicznie z Niemiec do wspólników spółki (...). Zwłaszcza, że w swoich wcześniejszych zeznaniach wnioskodawca zeznał, że pracował od piątku do poniedziałku, a wtedy pracowałby tylko 3 dni zanim doszło do wypadku.

Odnosząc się do świadczenia pracy przez P. S. (1) w warunkach pracowniczych Sąd uznał za istotne, że w toku poprzedniej sprawy, wnioskodawca nigdy nie podawał, że świadczył prace obejmujące czynności w zakresie księgowości i logistyki tj. prace biurowo-rachunkowe, logistyka, konsultacje prawno-podatkowe oraz reprezentacja przed urzędami, bankami i kontrahentami. Sąd wskazał także, że jak wynika m.in. z ustaleń w sprawie o sygn. akt IXU 2043/14, ubezpieczony od 2013 r. na stałe mieszka w Niemczech w W., a do kontrahentów miał dojeżdżać. Powyższa okoliczność, w ocenie tego Sądu, budzi uzasadnione wątpliwości co treści przedłożonych umów w zakresie godzin i dni świadczenia pracy. Również wątpliwe w ocenie Sądu pierwszej instancji są twierdzenia świadków, którzy w zasadzie wprost zgodnie z treścią umów wskazują na godziny i dni świadczenia pracy. I o ile w poprzednim postępowaniu przed tutejszym Sądem nie było mowy, by wnioskodawca był zatrudniony w jakiejś innej firmie, to po

upływie ponad 2,5 roku od wypadku wnioskodawca przedstawił umowy o pracę wykonywane w trzech firmach, chociaż poprzednio był wzywany by przedłożyć dowody na świadczenie takiej pracy. Zakładając więc, że wnioskodawca jest biegły w przepisach prawa - jak zeznali świadkowie - że prowadził wobec tych firm doradztwo prawne - uzasadnione wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziło, że obecnie wnioskodawca próbuje udowodnić, że przez cały rok 2014 był zatrudniony w trzech firmach, w których pracował wcześniej przez wiele lat, a gdy był wzywany o wskazanie dowodów na potwierdzenie wykonywania pracy - to składał wyjaśnienia, że nie może ustalić personaliów i adresów osób, z którymi współpracował. Sąd zwrócił uwagę, że dopiero upływ 3 lat pozwolił wnioskodawcy na sprecyzowanie czym się zajmował w spółce i dla kogo świadczył usługi „outsourcingu”. A. D., który zeznał, że wnioskodawcę zna „od zawsze” stwierdził też, że wnioskodawca świadczył od 2012 r. usługi transportowe i księgowo. Ale świadek nie wiedział, że wnioskodawca wyjechał do Niemiec. Twierdził, że wnioskodawca pracował dla niego w latach 2010-2012, a później po 2015 r. Z firmy Restauracje (...) zwolnił się po długotrwałym zwolnieniu chorobowym - jeszcze przed rokiem 2014. Chorował od listopada 2013 r. do lutego 2014 r. Wcześniej także korzystał z długotrwałych zwolnień. Niewiarygodne wydaje się wobec takich faktów, by pracodawca zawarł z nim kolejną umowę, by prowadził mu księgowość, dokonywał co miesiąc remanentów i doradzał mu w sprawach z ZUS-em i Urzędem Skarbowym oraz w sprawach prawnych. Gdyby był taki przydatny dla firmy - to brak byłoby uzasadnienia dla rozwiązania z nim umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że kwestia podlegania pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego wynikającego z zatrudnienia wymaga szczególnej rozważliwej i ostrożności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Rzeczywisty charakter pracowniczego zatrudnienia wymaga dokonania ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia, a następnie miało miejsce rzeczywiste wykonywanie obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze, co w opinii organu rentowego nie miało miejsca. Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto, że kodeks pracy stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 8 tejże ustawy. Sąd przytoczył również treść przepisów art. 58 § 2 k.c. oraz art. 83 k.c. i stwierdził, że całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, nie daje podstaw do uznania, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych jako pracownika u płatnika składek miało na celu faktyczne wykonywanie obowiązków pracowniczych. Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa o pracę pozbawiona jest cech ważności. W świetle powyższego Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł o oddaleniu odwołania. O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca, zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 k.p. przez uznanie, że na gruncie niniejszej sprawy, świadczenie pracy przez wnioskodawcę na rzecz (...) sp. z o.o. nie ma charakteru stosunku pracy w rozumieniu przywołanego przepisu, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a także przedstawionego przez wnioskodawcę - winna prowadzić do wniosku przeciwnego, tj. że stosunek pracy pomiędzy P. S. (1) i spółką został nawiązany skutecznie z dniem podpisania umowy z 27 kwietnia 2014 r. Powyższe naruszenie doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wobec uznania, że wnioskodawca nie jest pracownikiem spółki (...), wobec czego nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu.

Dalej apelujący zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia, tj. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez nieustosunkowanie się w żaden sposób i pominięcie istotnego dla sprawy wniosku o wskazanie przez organ rentowy, od kiedy P. S. (1) podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, co w rzeczywistości pozbawiło wnioskodawcę możliwości bycia podmiotem systemu ubezpieczeń

społecznych nie tylko od 2 maja 2014 r., ale w ogóle. W konsekwencji powyższego doszło do irracjonalnej sytuacji, w której pracownik nie może skorzystać z funkcji gwarancyjnej, jakie powinno dawać prawo podlegania ubezpieczeniu społecznemu, tj. gwarancji wypłacania świadczeń w przyszłości,

- naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów świadczących o tym, że P. S. (1) faktycznie świadczył pracę na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. w rozumieniu przepisów prawa pracy; Sąd pierwszej instancji nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego oraz pominął istotne fakty prezentowane przez wnioskodawcę, które bezpośrednio dowodzą, że P. S. (1) pozostawał w stosunku pracy od 2 maja 2014 r. i nadal pozostaje. Równoległe apelujący wskazał, że organ rentowy nie przedstawił żadnego dowodu, świadczącego o tym, że świadczenie pracy przez P. S. (1) na rzecz spółki nie ma charakteru umowy o pracę w rozumieniu wskazanych wyżej przepisów,
- naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 k.p.c., przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na tym, że Sąd dowody świadczące na korzyść wnioskodawcy (w tym zeznania świadków) uznał za zeznania złożone z grzeczności wobec wnioskodawcy, takie stwierdzenie Sądu Okręgowego jest nie do przyjęcia, trudno bowiem podzielić stanowisko Sądu w sytuacji, gdy wszyscy świadkowie przesłuchiwani w sprawie potwierdzili (co Sąd przyznał) świadczenie pracy przez P. S. (1) w spółce (...); dodatkowo przez uznanie za niewiarygodne zeznań świadka R. C., ze względu na brak siedziby spółki (...) w miejscu adresu administracyjnego, gdzie spółka posiada mieszkanie na wynajem i nigdy nie funkcjonowało żadne biuro, przy czym sam sąd w sentencji wyroku przyjmuje za siedzibę adres korespondencyjny w G.,
- naruszenie art. 235 k.p.c. oraz 227 k.p.c., przez nieprzesłuchanie świadka P. S. (2) wnioskowanego przez stronę już na etapie złożonego odwołania, podczas gdy jego zeznania miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy,
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c., przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji przyczyn, dla których niektórym dowodom Sąd odmówił wiarygodności - tj. dokumentów z wiadomości e-mail przedłożonych Sądowi pismem z 17 listopada 2017 r. Naruszenie powyższego przepisu nastąpiło również przez odmówienie wiarygodności dokumentom zewnętrznym i wewnętrznym spółki, a także dokumentowi urzędowemu z 24 listopada 2017 r. - zaświadczenie o wykazanym obrocie spółki (...), przedłożonemu Sądowi pismem w dniu 27 listopada 2017 r.,
- naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 227 k.p.c., przez pominięcie części istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy materiału dowodowego, a także w żaden sposób nieustosunkowanie się przez Sąd do dowodu z korespondencji elektronicznej w postaci szeregu wiadomości e-mail przedłożonych Sądowi pismem z 17 listopada 2017 r., potwierdzających wykonywanie przez P. S. (1) różnorodnych czynności na rzecz kontrahentów pracodawcy wnioskodawcy, tj. (...) sp. z o.o., a dodatkowo przez uznanie, że świadkowie złożyli zeznania korzystne dla wnioskodawcy jedynie z grzeczności - podczas gdy zeznania wszystkich świadków były spójne i logiczne, a zatem winny doprowadzić Sąd do wniosku, że P. S. (1) świadczył pracę na rzecz Spółki rzeczywiście, a nie jedynie pod pozorem w spornym okresie i świadczy do dnia dzisiejszego,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na wynik sprawy, polegający na tym, że Sąd pierwszej instancji na str. 3 uzasadnienia do wyroku wskazał, że skoro spółka (...) uzyskała wpis do rejestru dnia 28 marca 2013 r., zaś w dokumencie ZUS ZPA wskazano datę powstania obowiązku opłacania składek jako dzień 2 maja 2014 r., to wnioskodawca nie może podlegać ubezpieczeniu. Zdaniem wnioskodawcy, Sąd nie oddziela kwestii prowadzenia działalności gospodarczej z byciem zatrudnionym u pracodawcy. Wskazać należy, że objęcie osób zatrudnionych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem wypadkowym powstaje od dnia rozpoczęcia pracy, a nie od dnia wpisu do rejestru. Zatem, decydującym momentem dla powstania obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i opłacania składek na te ubezpieczenia jest faktyczne podjęcie pracy, a nie data samego wpisu działalności gospodarczej do

odpowiedniego organu ewidencyjnego, czy data nadania numeru NIP w urzędzie. Natomiast pracodawca ma obowiązek zgłosić pracownika do ubezpieczenia w terminie 7 dni od podpisania umowy. Okoliczność, że pracodawca zgłosił pracownika do ubezpieczeń w dniu 8 maja 2014 r., nie powinna mieć istotnego znaczenia - bowiem dokonał tego w ustawowym terminie. Od dnia podpisania umowy pracownik pracę rzeczywiście wykonywał, a spółka tę pracę faktycznie przyjmowała, co zostało w toku sprawy udowodnione (dowód: dokumenty z wiadomości e-mail; zeznania świadków),

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na tym, że Sąd ustalił, że wnioskodawca jednocześnie był udziałowcem i wspólnikiem niemieckiej spółki (...) z siedzibą w A., podczas gdy taka sytuacja nie miała miejsca. Przede wszystkim udziałowiec i wspólnik to synonimy, i oznaczają to samo. Powyższe doprowadziło Sąd do nieprawidłowych wniosków skutkujących pozbawieniem wnioskodawcy możliwości bycia podmiotem ubezpieczeń społecznych. Podkreślenia wymaga, że na dzień podpisania umowy o pracę ze spółką (...) wnioskodawca nie był wspólnikiem (...). Wnioskodawca nie chce udowodnić, że pracował w 3 różnych firmach, a dla nich, w ich miejscach działalności oraz nie przedstawia umów o pracę z tymi jednostkami, a umowy o współpracy pomiędzy spółką (...) i firmami, dla których świadczył i nadal świadczy usługi jako pracownik spółki, gdyż tylko dla niej wykonywał i nadal wykonuje pracę w ramach zawartej umowy o pracę. Miejscem pracy natomiast są siedziby tych przedsiębiorstw.

Apelujący stwierdził, że nie może pozostać bez znaczenia fakt braku rzetelnego przeanalizowania przez Sąd materiału dowodowego. Znaczące błędy sądu zachodzą w ustalonych datach, jak chociażby rejestracji spółki, okresu niezdolności do pracy czy rozwiązania umowy o pracę wnioskodawcy z Restauracjami (...). Przy czym sąd deprecjonuje w uzasadnieniu wiedzę i kwalifikacje wnioskodawcy sugerując, że jest nieprzydatny dla kontrahentów firmy (...), pomimo zeznań poświadczających coś wręcz przeciwnego i łączących te firmy umów, w treść których sąd próbuje w sposób niedopuszczalny ingerować, zaprzeczając przy tym zasadzie swobody ich kształtowania. Błędne stwierdzenie, że dopiero po 2,5 roku (4 str. uzasadnienia lub 3 lat - str. 5 uzasadnienia) wnioskodawca wnosił o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków i zawartych umów, kiedy jak wynika to z akt sprawy, takie wnioski były składane po raz pierwszy już w roku 2014, ale nie zostały dopuszczone ze względów formalnych. Sąd również mylnie przyjął, że jedynym rodzajem działalności spółki był i jest wynajem aut, co stoi w sprzeczności z podstawowym wpisem PKD spółki, gdzie przeważającą działalnością jest prowadzenie usług księgowych i prawnych, a nadany numer REGON świadczy, że przedsiębiorstwo jest biurem rachunkowym.

Sąd czyniąc wadliwe ustalenia faktyczne dał wyraz braku rzetelnego przeanalizowania materiału dowodowego, nie tylko przedstawionego przez wnioskodawcę w postaci zawartych umów, zeznań świadków, dokumentów wewnętrznych firmy, ale także dowodów ze źródeł zewnętrznych, jak np. wypis KRS, zaświadczenie z urzędu skarbowego, akta ZUS, akta sądowe, co doprowadziło w konsekwencji do oddalenia odwołania wnioskodawcy.

Mając na uwadze powyższe uchybienia apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z 10 maja 2017 r. i zasądzenie kosztów sądowych według norm przepisanych, w tym również kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe oraz dokonał jego trafnej oceny, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz prawa materialnego, o których mowa w apelacji. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do tych ustaleń oraz oceny prawnej dokonanej w zaskarżonym wyroku, a drobne nieścisłości i pomyłki w uzasadnieniu tego orzeczenia nie mają żadnego wpływu na prawidłowość ocenianego rozstrzygnięcia.

Zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie do przedstawienia przez apelującego korzystnego dla siebie stanowiska, jednak nie popartego w realiach sprawy jakimikolwiek pewnymi dowodami, których ocena pozwalałaby na zaakceptowanie stanowiska przedstawionego przez wnioskodawcę w toku postępowania. Trzeba wskazać, że utrwalony jest już pogląd, że stwierdzenie naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił regułom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz obowiązującej procedurze. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Według Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji procedował w sprawie zgodnie z regułami wynikającymi z ww. przepisu, nie naruszając powołanych w apelacji przepisów postępowania.

W niniejszej sprawie spór związany jest z uznaniem przez organ rentowy umowy o pracę zawartej pomiędzy (...) sp. z o.o. a P. S. (1) w dniu 27 kwietnia 2014 r. za pozorną, a zarzuty apelacji sprowadzają się do kwestionowania przez wnioskodawcę tego stanowiska.

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że po raz pierwszy ZUS zakwestionował ważność ww. umowy o pracę w decyzji z 24 września 2014 r., w której, podobnie jak w decyzji będącej obecnie przedmiotem oceny stwierdził, że P. S. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 2 maja 2014 r. Co istotne decyzja ta była przedmiotem kontroli sądów dwóch instancji, które zgodnie stwierdziły, że jest prawidłowa. Decyzja ta się uprawomocniła. Obecnie zaskarżona przez wnioskodawcę decyzja ZUS-u z 10 maja 2017 r., o tożsamej jak poprzednia treści, jest natomiast wynikiem wznowienia postępowania przed organem rentowym, wobec powołania się przez wnioskodawcę na nowe, jego zdaniem, okoliczności i dowody w postaci zeznań świadków - przedstawicieli i pracowników kontrahentów spółki (...).

Przechodząc do meritum w pierwszej kolejności trzeba przypomnieć, że obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - Dz.U.2017.1778 j.t.). Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uważa należy pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi bowiem, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W kontekście apelacji istotne jest, że o tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, czy też formalne spełnienie innych warunków, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy wskazanej w umowie, z zamiarem wykonywania, wynikających z tego obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorną polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p.

Oczywiście zamiar uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodnym z prawem i zasadami współzycia społecznego celem zawarcia umowy o pracę. Dlatego nie można przyjąć, że, jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to umowa o pracę jest nieważna z mocy art. 58 § 1 lub 2 k.c. (por. wyrok SN z 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład potrzeba uzyskania środków utrzymania (por.

wyroki SN: z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005/15/235; z 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249; z 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006/1-2/28; z 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006/23-24/366; z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006/11-12/192; z 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009/23-24/321; z 5 października 2007 r., II UK 53/07, OSNP 2008/23-24/358). Słusznie zauważył także Sąd Najwyższy w wyroku z 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14, LEX nr 1771586, że podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, gdyż w takim przypadku wady oświadczeń woli dotyczące umowę o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Okoliczności pozornego zatrudnienia wnioskodawcy w spółce (...) zostały przez Sąd pierwszej instancji zarówno prawidłowo ustalone, jak i właściwie ocenione, a wnikliwa analiza wszystkich okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zaskarżona decyzja, stwierdzająca, że od 2 maja 2014 r. P. S. (1) jako pracownik nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu u ww. płatnika składek, była w pełni prawidłowa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjąć należy, że w rezultacie zawartej w dniu 27 kwietnia 2014 r. umowy o pracę nie powstał stosunek prawny odpowiadający wskazanym wyżej kryteriom. O charakterze stosunku prawnego nie może bowiem decydować spełnienie niektórych bądź tylko jednego z jego elementów. Wnioskodawcy nie udało się wykazać, by jego twierdzenia o wykonywaniu obowiązków na rzecz kontrahentów reprezentowanej przez niego spółki - płatnika składek, były w istocie obowiązkami wykonywanymi w reżimie pracowniczym, a nie świadczonymi z racji pełnienia funkcji prezesa zarządu. Jakkolwiek faktycznie powołani przez wnioskodawcę świadkowie, w tym R. C., A. D., a także G. A. i M. K. - pracownicy Restauracji (...) wskazali, że wnioskodawca wykonywał określone czynności na rzecz reprezentowanych przez nich spółek czy też ich pracodawców, tak nie potrafili pewnie wskazać ani czy obowiązki te wykonywał jako reprezentant spółki (...) - prezes zarządu, czy też jej pracownik ani też w jakim okresie dochodziło do wykonywania rzekomych obowiązków pracowniczych. Znamienne jest przy tym, że wnioskodawca był wcześniej pracownikiem zarówno R. C., jak i pana K., prowadzącego przedsiębiorstwo Restauracje (...). Podobnie nie można ustalić tych okoliczności w oparciu o złożone przez wnioskodawcę dokumenty w postaci umowy najmu samochodu, umowy dzierżawy nieruchomości, faktur VAT. Po pierwsze w większości odnoszą się one do okresu już po dacie wydania pierwotnej decyzji ZUS, a po drugie, jakkolwiek potwierdzają one fakt dokonania pewnych czynności przez spółkę, tak nie można na ich podstawie stwierdzić, że zostały one wykonane przez wnioskodawcę w ramach powierzonych mu w umowie z 27 kwietnia 2014 r. obowiązków pracowniczych. Jednoznaczne ustalenie tej okoliczności miało natomiast doniosłe znaczenie w kontekście podlegania przez wnioskodawcę ubezpieczeniom społecznym z tytułu nawiązanego stosunku pracy. Tym samym brak jest namacalnych dowodów na faktyczne wykonywanie obowiązków przez P. S. (1) jako pracownika spółki (...) w reżimie wynikającym z treści art. 22 k.p., a nie jej prezesa zarządu.

Z tych względów trafnie Sąd Okręgowy przyjął, nie uchybiając wskazanym w apelacji przepisom prawa materialnego, że zawarta pomiędzy wnioskodawcą a spółką (...) sp. z o.o. umowa o pracę stanowi umowę pozorną w rozumieniu art. 83 k.c. i jako taka nie może być podstawą do objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniami społecznymi.

Nadto, w odniesieniu do zarzutów apelacji trzeba zaznaczyć, że wobec tego, że przedmiotem sporu i analizy była tylko umowa o pracę z 27 kwietnia 2014 r. zawarta na czas nieokreślony, w związku z którą ZUS zakwestionował podleganie przez wnioskodawcę obowiązkowym ubezpieczeniom od 2 maja 2014 r., a jednocześnie P. S. (1) nie przedstawił innego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie było obowiązkiem organu rentowego ustalenie tak daty, od której możliwe byłoby objęcie wnioskodawcy obowiązkowymi ubezpieczeniami, jak i poszukiwanie tytułu, z którego byłoby to możliwe.

Mając te wszystkie względy na uwadze i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

SSA Irena Róžańska-Dorosz SSA Monika Kwiorska-Pająk SSO del. Artur Tomanek